Nr. 3. Mikołów, dnia 18. Stycznia 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Na terenie Sejmu.

Plenarne posiedzenia Sejmu.

Próba rozsądnej współpracy Rządu z Sejmem została zapoczątkowana. Programowe przemówienie p. prof. Bartla na piątkowem posiedzeniu Sejmu było utrzymane w tonie pojednawczym, a można nawet śmiało powiedzieć, że Premjer zajął stanowisko pośrednie, wyciągnął w obie strony ręce wzywając do zgody, do współpracy. Ale właśnie dlatego, że nikomu nie przyznał racji, że sprawy minione zostawił na uboczu i wszystkie jego myśli w przemówieniu skierowane były ku teraźniejszości i przyszłości i do takiego ustosunkowania się wobec spraw państwowych także zachęcał panów posłów, właśnie dlatego, że nie zaspokoił ambicyj ani jednych ani drugich, nie zjednał sobie tem przemówieniem żadnej ze stron. Oczekiwano dalszej walki a tymczasem przyszedł ktoś, kto powiedział, przychodzę z dobrą wolą, znamy się wzajemnie, powinniśmy starać się zrozumieć a nie utrudniać wzajemnie pracy. Rzucono znowu hasło często powtarzane, ale oby tym razem nie pozostało tylko hasłem. Objektywnie nastrojona publiczność niewątpliwie musiała z ulgą odetchnąć po takiem przebiegu posiedzenia sejmowego. Każdy pomyślał, no wreszcie może teraz już Sejm zacznie normalnie pracować, umysły rozpolitykowane się uspokoją. Jak długo potrwa stan obecny, zobaczymy.

Stanowisko Rządu zostało jasno sprecyzowane. Premjer wyraźnie zaznaczył, „iż ktokolwiek sądzi, że ostatnia zmiana rządu oznacza odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestje ustroju państwa i na kierunek jego rozwoju, leżące u podstawy t. zw. pomajowego regime'u, niejednokrotnie przez jego przedstawicieli wypowiedzianych — również i z tej wysokiej trybuny — ten niewątpliwie nie zdaje sobie sprawy z istoty kapitalnych zagadnień, które rząd pragnąłby przy współudziale Panów w myśl niecierpiących zwłoki interesów państwa rozstrzygnąć! Apelując przeto do Panów o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wytężonej współpracy, czynię to w głębokiem przeświadczeniu, iż zrozumienie konieczności państwowych, wynikających z przeżytych doświadczeń i z trzeźwej oceny wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji, w jakiej Polska się znajduje, przeważy w nich nad tą lub inną doktryną polityczną i społeczną oraz nad ewentualnemi odruchami namiętności, nieuniknionych w każdej przewlekającej się walce o rzeczy zasadnicze".

Nastąpiła więc zasadniczo tylko zmiana rządu a nie podstaw rządzenia. Postulaty, poglądy rządu pozostały te same, a zmianie tylko uległo ustosunkowanie się Rządu do Sejmu.

Dalsze punkty mowy programowej nie odbiegają od rzeczy ogólnie już znanych; tak więc na pierwszem miejscu zagadnień ważnych dla państwa w dalszym ciągu stawia p. Premjer sprawę rewizji konstytucji, a to zwłaszcza potrzebę dalszego wzmocnienia władzy wykonawczej. „Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, powiększenia odpowiedzialności indywidualnej jednostki, którą wola narodu stawia na czele Państwa, pod kątem ograniczenia tych przesądnych prerogatyw, które nadają kolektywowi niewykonalne dla niego funkcje bezpośredniego wpływu na codzienną działalność organów rządu, hamując jego sprawności, atomizując jego odpowiedzialność — sprawa takiej rewizji stała się wewnętrzną, nieodpartą potrzebą myślącego ogółu w Polsce.

Niewątpliwie zdanie co do zakresu i szczegółów pożądanych zmian są bardzo rozmaite. Niezaprzeczalnym faktem jest jednak to, że w przekonaniu wszystkich jakaś zmiana nastąpić powinna, że nie może zostać to, co istnieje dotąd".

Przy tej sposobności wskazał p. Bartel na nienormalny i szkodliwy stan rzeczy, jaki cechuje młodą naszą państwowość — tempo ustawodawczych prac naszych Izb Prawodawczych nie mogło sprostać w żadnej mierze tempu i wymaganiom naszego życia.

Dalej w sprawie budżetu przedstawia p. Premjer szereg liczb charakteryzujących sytuację skarbową. Sytuacja skarbowa przedstawia się w Polsce gorzej niż za zeszłych lat, zrozumiałe to jest zupełnie i nie powinno wywoływać zaniepokojenia, gdyż sytuacja taka panuje w wszystkich państwach. Nadwyżka budżetowa za 9 miesięcy wynosi tylko 36.3 milj. zł. gdy w ubiegłym okresie budżetowym wynosiła 112.4 milj. zł. Wszystkie projekty zmierzające do poprawy uposażeń urzędniczych zostaną życzliwie rozpatrzone, o ile projekty te nie będą zagrażać równowadze budżetowej. Naczelnem wskazaniem dla Rządu i Sejmu jest zachowanie równowagi budżetowej.

Położenie gospodarcze kształtowało się zgodnie z ogólną konjunkturą światową niepomyślnie dla Polski. W tych warunkach akcja gospodarcza Rządu rozwijać się będzie w kierunku szu-

kania doraźnej pomocy dla złagodzenia ujemnych zjawisk konjunkturalnych. Szczegółowego rozpatrzenia przez nowy Rząd wymaga zagadnienie elektryfikacji (zgłoszenie Harrimana). Także sprawa rozbudowy linij węglowych, usprawnienie i potanienie przewozu jest bardzo pilną.

Zagadnienia Ministerstwa Pracy dotyczą przeciwdziałania bezrobociu, należytego prowadzenia kas chorych i racjonalnego użycia funduszów ubezpieczeń społecznych na akcję budowy małych mieszkań.

Potrzeby rolnictwa częściowo zostały zaspokojone przez wprowadzenie ceł zbożowych, ustanowienie wywozu wszystkich zbóż i produktów przemiału, rozszerzenie systemu kredytów ustawowych, pomoc bankową, ulgi podatkowe i premje wywozowe, rezerwy zbożowe. Jednakże wskutek ogólnej depresji gospodarczej rolnictwa na całym świecie, potrzeby te znacznie wzrosły. Rząd postawi na czele swych zadań uzyskanie środków na kredyty długoterminowe dla rolnictwa.

Polityka zagraniczna w programie nowego Rządu nie uległa zmianie. Opierać nadal się będzie na utrzymaniu i organizacji pokoju, na przestrzeganiu traktatów, na rozbudowie stosunków z wszystkiemi państwami, a w szczególności z sąsiadami, zarówno na polu politycznem jak ekonomicznem. Na plan pierwszy wysuwa się traktat o umorzenie wzajemnych pretensyj finansowych z Niemcami, który niebawem będzie ogłoszony. Rząd stara się usilnie o doprowadzenie do podpisania traktatu handlowego z Niemcami. Trudności były bardzo wielkie i chociaż wiele spraw uzgodniono, to jednak opory są jeszcze poważne.

Co się tyczy oświaty publicznej, to muszą być pomnożone szkoły powszechne, Rząd opracowuje projekt ustawy o budowie szkół powszechnych. W dziedzinie wyznaniowej Rząd dążyć będzie do uporządkowania stanu prawnego, do sfinalizowania spraw złączonych z wykonaniem konkordatu i do opracowania projektów o organizacji stanowiska prawnego kościołów prawosławnego i ewangielickiego, a także i gmin żydowskich.

Stałą tendencją Rządu w dziedzinie resortu spraw wewnętrznych będzie usprawnienie administracji. Sprawy prasowe traktowane będą z punktu widzenia najdalej posuniętej sprawiedliwości i objektywności. Sprawy mniejszości narodowych będą nadal traktowane w zakresie lojalności w stosunku do państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiana była zmiana brzmienia ustawy o „darach z łaski“ na „o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych, oraz o wyjątkowem zaopatrzeniu nieopartem na innych tytułach“. Nakoniec referował poseł Lieberman (P. P. S.) nowelę do obowiązującego obecnie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wydawaniu Dziennika Ustaw. Chodzi o to, aby w Dzienniku tym musiały być drukowane także uchwały Sejmu uchylające dekrety Prezydenta, a w szczególności uchwała z r. 1928, uchwalająca dekrety prasowe. Sąd Najwyższy bowiem orzekł, że do uchylenia dekretu wystarcza uchwała Sejmu, ale musi być urzędowo ogłoszona. W konsekwencji przyjścia proponowanej ustawy, gdy uchwała Sejmu będzie ogłoszona, wejdą z powrotem w życie poprzednio obowiązujące ustawy prasowe. Dalszą konsekwencją będzie umorzenie amnestji spraw prasowych, z dekretu obecnego wynikłych. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na środowem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do rozpatrzenia nagłego wniosku w sprawie rewizji art. 25 konstytucji, który wniesiony został przez kluby centrum i lewicy. W dyskusji zabierali głos: Minister Skarbu Matuszewski, i Posłowie z klubu B. B., którzy się opowiadali przeciwko wnioskowi. Wniosku bronili poseł Rataj, Rybarski i Komarnicki — tłomacząc, że wartość przedłożonego wniosku polega na tem, iż stwierdza on, że Sejm musi mieć na rozpatrzenie budżetu określony czas i ten czas określony jest na 5 miesięcy. W głosowaniu Izba odesłała wniosek do Komisji Konstytucyjnej.

Następnie poddano dyskusji expose p. Premjera. W imieniu centrum i lewicy złożył poseł Bóg (Wyzw.) następującą deklarację:

„W imieniu klubów Wyzwolenia, PPS., Stronnictwa Chłopsk., P. S. L., Piast, klubu parlamentarnego Chrześć. Demokracji, i w imieniu N. P. R. prawicy mam zaszczyt oświadczyć, że **uchwała sejmowa, żądająca ustąpienia gabinetu p. Świtalskiego, wyraziła stanowczą wolę przedstawicielstwa narodu, by nastąpiła nietylko zmiana w układzie Rady Ministrów, ale przedewszystkiem zmiana systemu rządzenia.** W czasie trwania przesilenia rządowego przedstawiliśmy p. Prezydentowi Rzplitej, co rozumiemy przez zmianę systemu, a mianowicie: **1. stosowanie w całej pełni Konstytucji, ustaw i statutu autonomicznego Woj. Śląskiego,** 2. ustalenie zasady, że **rewizja Konstytucji** może być przeprowadzona tylko **w drodze legalno-konstytucyjnej** z powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiejkolwiek formie, 3. **uniezależnienie sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów jakiejkolwiek partji, czy obozu politycznego,** i ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu, zapewnionego społeczeństwu ustawami, 5. **położenie kresu samowoli organów administracji państwowej w zakresie konfiskat prasowych,** represyj politycznych i t. p., zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę Państwa, 6. **wstrzymanie wszelkich subsydjów ze skarbu Państwa na jakiekolwiek cele partyjno-polityczne,** wyborcze, partyjno-prasowe i t. p., zaniechanie używania organów administracji państwowej, wojska, przysposobienia wojskowego dla porachunków osobistych, czy też partyjno politycznych. Stoimy nadal na gruncie powyższych zasad, które ustalają nasz stosunek do systemu rządzenia. **To też stosunek nasz do gabinetu p. premjera Bartla będzie zależał od tego, czy gabinet ten weźmie za podstawę swej działalności i wprowadzi w życie zasady powyższe, które uważamy za konieczność państwową, a których urzeczywistnienia domaga się społeczeństwo.** Podkreślamy z całym naciskiem, że **położenie gospodarcze kraju jest bardza ciężkie. Masy ludności miast i wsi są w nędzy, kryzys rolniczy potęguje się, bezrobocie wzrasta, położenie międzynarodowe państwa nasuwa wielkie trudności. Polska stoi** wobec konieczności załatwienia zagadnień mających **znaczenie decydujące dla jej przyszłości.** Wszystko to taksamo, jak rozpoczęta już praca nad rewizją Konstytucji wymaga **zupełnie innej atmosfery politycznej**, niż ta, jaką wytworzył dotychczasowy system rządzenia. Na takich tylko podstawach oparta praca Sejmu i Rządu zdoła przezwyciężyć piętrzące się przed Polską trudności“.

Następnie zabrał głos przedstawiciel klubu narodowego, poseł Winiarski omawiając niektóre punkty programu, a na zakończenie oświadczył, że Klub Narodowy popierać będzie zamierzenia Rządu pożyteczne dla kraju, ale nie ma wiary, by Rząd p. Bartla miał siłę przeprowadzić gruntowną naprawę Rzeczypospolitej. Pozatem zabierało głos kilku posłów klubów mniejszościowych. Po uchwaleniu nagłości kilku wniosków zakończono obrady.

Prace komisji budżetowej Sejmu.

Budżet Min. Rolnictwa.

W sprawie budżetu Ministerstwa Rolnictwa zajął pierwszy głos kierownik Ministerstwa rolnictwa, p. Leśniewski, omawiając kryzys rolnictwa oraz zarządzenia zaradcze wydane przez Rząd. Jeżeli zarządzenia te nie osiągnęły w całej pełni skutku, to przyczyny szukać należy na rynku międzynarodowym, iż umieszczenie polskiej nadwyżki jest bardzo trudne. Lepsza jest sytuacja w dziedzinie produkcji zwierzęcej i handlu temi produktami. Środki na popieranie produkcji rolnej wynoszą 46 procent wydatków zwyczajnych Ministerstwa, używane są one na bezzwrotne pożyczki ulgowe i obniżenie procentu pobieranego przez Bank Rolny. Mówca omawia oświatę pozaszkolną, konkursy i stypendja rolnicze, zwraca uwagę, że niedostateczność kontroli nad zużyciem subwencyi, co zarzuca N. I. K. ustała teraz wobec istnienia wojewódzkich inspektorów rolnictwa.

Omawiając budżet lasów państwowych, mówca wyjaśnia obszernie sprawę koncesji udzielonej firmie „Century" na eksploatację puszczy białowieskiej. Umowa ta, zawarta 17 kwietnia 1924, obowiązywać miała 10 lat i była dla firmy specjalnie dogodna, uwalniając ją od ryzyka, ceny bowiem uzależniono od zmian na rynku angielskim. W praktyce jednak ceny te spadały, podczas gdy na rynku polskim szły stale w górę i doszło do tego, że Skarb Państwa na tej różnicy tracił po 10 milj. zł. rocznie. Mimo tak korzystnego interesu, który stawał się w całej pełni interesem spekulacyjnym, spółka prowadziła dewastację lasów, powodując nieobliczone straty. Dzięki temu, że naruszyła ona pewne podstawowe warunki umowy, — Rząd jednostronnie cofnął koncesję, decydując się na proces, Anglicy jednak woleli rzecz załatwić polubownie za **odszkodowanie 370.000 funtów czyli 16 milj. zł.**

Referent pos. Maksymiljan Malinowski (Wyzw.), krytykował obniżenie wydatków w obu resortach dotyczących rolnictwa i omawiał spekulację na zwyżkę cen ziemi, do czego przyczynił się także Bank Rolny.

Minister Reform Rolnych p. Staniewicz, uznając życzliwość referenta, mimo krytycznego tonu jego referatu, zwraca uwagę, że rok ostatni, który przeszedł w atmosferze kryzysu gospodarczego i politycznego, nie sprzyjał pracy tak delikatnej jak reforma rolna. Społeczeństwo nie docenia tego, jak dalece od jego ustosunkowania się do wykonawców tego dzieła zależy ich dobra praca.

Pos. Dąbski (Str. Chł.), podkreśla, że budżet Min. Reform Rolnych jest śmiesznie mały i powinien być kilkakrotnie większy. Kryzys obecny, który zmusza większą własność do podaży ziemi, powinien być trwały. Rola większej własnośsi, jeśli pójdzie ona w kierunku jaknajwiększej specjalności, jest w Polsce przekreślona. A wogóle produkcja zbożowa w Polsce iść będzie tylko na zaspokojenie rynku wewnętrznego i ludność korzystająca z parcelacji musi być już zgóry nastawiona na nowy rodzaj produkcji. Omawiając stosunki na Śląsku i na Pomorzu, mówca podkreśla, że nie chodzi tu o likwidowanie własności wogóle. Patrząc na Pomorze i Gdynię, musi się z trwogą myśleć o tendencjach naszych sąsiadów. Gdynia musi mieć należytą nasadę, a tą może być tylko ludność. Gdzie jak gdzie, ale na Pomorzu wielkie obszary nie mogą być utrzymywane. Inaczej lokowanie tam olbrzymich pieniędzy byłoby lekkomyślnością.

Budżet Min. Komunikacji.

Dalej zajmowała się ostatnio komisja budżetowa preliminarzem budżetu Ministerstwa Komunikacji. Sprawozdawca poseł Chądzyński podkreślił trudności jakie ma do zwalczania kolej. Trudności te przejawiają się w braku kapitału obrotowego i kapitału inwestycyjnego, a oprócz tego w nieuregulowaniu sprawy uposażeń urzędniczych. Z braku odrębnego kapitału inwestycyjnego muszą koleje bieżące obroty używać na inwestycję, wskutek czego następuje wyczerpanie i brak rezerw gotówkowych. Za jedyne wyjście z tego stanu rzeczy uważa zmniejszenie programu inwestycyjnego. Przechodząc do kwestji budżetu na r. 1930-31 przedstawia sprawę taryfy przewozów towarowych i taryfę osobową, co do której domaga się pewnych ulg sezonowych. Dalej referent zaleca podniesienie taryfy dla węgla eksportowanego i podniesienie o 30 milj. ogólnych dochodów, ponieważ są zwykle wyższe od preliminowanych. Co do umów, których dokładnego zbadania sprawozdawca nie miał już czasu, prosi o przekazanie do rozpatrzenia podkomisji. W liczbach przedstawia się następująco plan budżetu Min. Komunikacji: W dziale dochodów powiększona ma być pozycja za przewóz osób o 11 milj. 500 tys., i za przewóz towarowy o 17 milj 700 tys., w wydatkach zaś eksploatacyjnych ma nastąpić redukcja na ogólną sumę 5 milj. 259 tys. Ogółem według propozycji referenta mają być wydatki zmniejszone o 30 milj., a wpływy powiększone o 36. milj. Nadwyżki więc dochodów wynosić będą 66 milj. zł.

Budżet Min. Oświaty.

Min. oświaty Czerwiński zajmował wobec spraw budżetu tego resortu stanowisko dość oporne i bronił się przed wnioskami o podwyższenie tego budżetu ze względu na równowagę budżetu. Cała uwaga Ministerstwa pójdzie w kierunku szkolnictwa powszechnego, gdyż trzeba powiększyć liczbę szkół i nauczycieli. Przychylne stanowisko zajął Minister wobec szkół dokształcających zawodowych.

W sprawie wyznań stwierdził p. minister, że Rząd musi uwzględniać potrzeby wszystkich wyznań, gdyż wszyscy są jednakowo obywatelami polskimi.

Z Komisji Konstytucyjnej Sejmu.

Na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej w środę zabierał głównie głos poseł Winiarski, przedstawiając zapatrywania klubu Narodowego co do zmiany Konstytucji. Stronnictwo klubu Narodowego uważa obecną Konstytucję za nieodpowiednią i proponuje dlatego całkowitą rewizję Konstytucji, a nietylko niektórych zagadnień władzy. Wypowiada się za utrzymaniem Izby Senackiej i kontroli obu izb w kwestjach ustawodawstwa i nad Rządem. Stronnictwo zgadza się na podniesienie wieku wyborczego i proponuje zmniejszenie liczby posłów i specjalny wybór Senatu; wypowiada się za wzmocnieniem władzy Prezydenta — Rządu; dalej proponuje jeszcze veto zawieszające dla Prezydenta i pozostawienie obecnego systemu wyborczego Prezydenta.

Dalej poseł Winiarski sprzeciwia się proponowanej przez lewicę autonomji pod kątem widzenia sprawy mniejszości narodowych, oraz rozdziałowi kościoła od państwa! Przeciwko projektowi klubu Narodowego występuje poseł Bagiński (Wyzwol.), zaznaczając brak jasności doktryny i decyzji. Pozatem porusza kilka poprawek klubu Wyzwol., które nie idą ani po linji zamierzeń klubu B. B., ani też Narodowego. Posiedzenie następne odbędzie się we wtorek.

Obrady Genewskie.

Miesiąc styczeń został tak natłoczony konferencjami, że jedna konferencja następuje po drugiej. Rządy muszą dzielić swoich wybitnych przedstawicieli między Hagę i Genewę, lub przesyłać ich tam i odwrotnie. Obecnej Sesji Ligi Narodów przewodniczy polski minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski. Przy otwarciu 58-mej sesji p. Zaleski oddał hołd pamięci zmarłego ministra Spraw Zagranicznych Niemiec, p. Stresemanna, opisując w kilku słowach zasługi Stresemanna na polu ogólnej pacyfikacji. Delegat Niemiec, sekretarz stanu von Schubert złożył podziękowanie za wyrazy ubolewania z powodu zgonu ministra Stresemanna.

Następnie Rada Ligi przystąpiła do obrad nad sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym. Włoski minister Spraw Zagranicznych Grandi złożył sprawozdanie m. in. w sprawie środków, któreby mogły **przyspieszyć ratyfikację umów międzynarodowych,** zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Na poufnem posiedzeniu Rada Ligi przedłużyła na dalszy okres mandaty członków komisji rządzącej okręgu Saary, kończące się dnia 30 marca r. b.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano różne sprawy gospodarcze. **Sprawozdawcą był delegat niemiecki v. Schubert, który m. in. wzywał Polskę i Czechosłowację do podpisania umowy o zniesieniu zakazów wywozowych, gdyż jedynie pod tym warunkiem inne państwa również zniosą u siebie zakazy wywozowe.**

Następnie rada powierzyła t. zw. małej komisji prawniczej zbadanie sprawy, czy **trybunał międzynarodowy w Hadze** należy uznać za **instytucję apelacyjną** nad międzynarodowemi sądami rozjemczemi.

Międzynarodową konferencję gospodarczą postanowiono zwołać na 2 maja.

Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów były omawiane sprawy mniejszościowe. Pisaliśmy w ostatnim numerze jakie sprawy mniejszościowe z Wojew. Śląskiego będą poruszane. Ponieważ treść zażaleń niemieckich jest już znana naszym Czytelnikom, więc podajemy tylko to, co Liga Narodów oświadczyła: środki zastosowane przez władze polskie stanowią najzupełniej zadawalające załatwienie sprawy.

Wczoraj nastąpiło zamknięcie Sesji Rady Ligi Narodów. Z okazji 10-lecia pierwszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, wygłosił p. minister Zaleski krótkie przemówienie, poczem przystąpiono do wysłuchania trzech sprawozdań mniejszej wagi i uchwalono wniosek Brianda, by zażądać od Trybunału Rozjemczego w Hadze orzeczenie, co do interpretacji pewnych punktów umowy grecko-bułgarskiej w sprawach uchodźtwa. Pozatem odczytano telegram kanclerza niemieckiego Müllera, wyrażającego podziękowanie za uczczenie pamięci dr. Stresemanna i na tem zakończono 58-mą Sesję Rady Ligi Narodów.

Rokowania polsko - niemieckie.

Rozmowy toczące się na terenie Genewy w sprawie umowy likwidacyjnej pomiędzy polskim ministrem Spraw Zagr. Zaleskim, a niemieckim sekr. stanu v. Schubertem doprowadziły podobno do pomyślnego załatwienia szeregu ważnych punktów.

Doszło również do porozumienia co do ponownego podjęcia obrad nad traktatem handlowym.

Rokowania będą na nowo podjęte z współudziałem pełnych składów delegacji obu państw w Warszawie.

Lady Tattersall.

(Ciąg dalszy).

W kilka dni później nastręczyła się sposobność do stanowczej rozmowy, którą mieć chciała z Chandosem Cheveley. Było to w Fulham, w ślicznej willi, którą kupiła księżna Doncaster i do której zaprosiła swoich przyjaciół.

— Czy nie raczysz, panie Cheveley, udzielić mi chwilki rozmowy na osobności? spytała go zacna dożywotnica, w którym poczciwa obłuda kryła skarby uraz i trwóg tajemnych.

Młody mężczyzna, wielce zdziwiony, poszedł z hrabiną w aleję nieco oddaloną od biesiadników.

— Doprawdy, śliczne ma oczy, pomyślała hrabina M. niemniej jednak trzeba stanowczo dać mu odkosza... Wiadomo panu, dodała głośno, że stosunki przyjaźni łączą mnie z Rosediamondami, i że przyjęłam na się wielką odpowiedzialność, podejmując się wydać ich córkę za mąż. Z jej szczęścia przeto muszę zdać sprawę ojcu, który mi ją powierzył.

— Poczciwiec ten już nie żyje, rzekł do siebie Chandos, jakim więc sposobem zda mu ona sprawę?

— To też, uroczyście mówiła dalej trwożliwa hrabina Helena, pańskie widoczne zajęcie się moją kochaną Cecylją nie uszło mojej uwagi i właśnie w tym nadzwyczaj delikatnym przedmiocie...

— Chciałabyś pani ze mną pomówić, skończył Cheveley i dodał z uśmiechem smutnym i dumnym, który przeraził hrabinę M., domyślam się pani, do czego ten występ zmierza. Pani hrabina chce mi przypomnieć, że lady Cecylia Ormsby, jako piękna i bogata dziedziczka, ma prawo do innych hołdów niż moje. Będąc zupełnie otwartą, dodałabyś pani, że mnie podejrzewasz o niegodne wyrachowanie, i sądzisz, że byłbym zdolny myśleć o polepszeniu swego losu w związkach małżeńskich, o których myśl samą panią przeraża.

— Co słyszę? co począć z sobą? coby na mojem miejscu powiedziała Anna Hautton? pytała się nieszczęsna opiekunka, dla kontenansu bawiąc się frendzlami swojej umbrelki. Niepodobna jej było znaleźć słowa odpowiedzi. Prędzej udusiłaby wilkołaka swoją chustką koronkową, a Bogu wiadomo, czy do tego była zdolną!

— Panie Cheveley, wyjąkała nareszcie bardziej martwa niż żywa, upewniam pana żeś mnie źle zrozumiał...

— Nie sądzę, pani, a zresztą masz pani prawo źle o mnie myśleć. Inni nie mieli tyle pobłażania, chociaż znając mnie lepiej, mogliby oszczędzić mi podejrzeń podobnych. Nie jestem jednakże tak pozbawiony uczucia honoru, jakby można wnieść z mojego ubóstwa. Nie dawniej jak wczorej, pewne półsłówka u Almondinów, dały mi poznać, że mojemu pociągowi do miss Cecylji, przypisują wyrachowanie do którego nie jestem zdolnym. Postanowiłem też nie dawać się powodować skłonności, która mnie ku niej ciągnie. Muszę się ustrzec pokusy, która byłaby może nad moje siły i niewątpliwie pozwolisz mi pani stawić nową zawadę między nią i mną, gdy przyrzeknę, że jutro opuszczam Londyn. Mniejsza o boleść jaką mi sprawi to rozłączenie. Miss Cecylja nie będzie się już lękała mojej miłości.

— Możesz sobie wyobrazić moje położenie, mówiła, tego jeszcze wie-

I Konferencja Haska zbliża się ku końcowi.

Wobec zbliżającej się konferencji morskiej w Londynie delegacje francuska i angielska dążą do pośpiechu w obradach. Tak więc zakończenie obrad haskich ma już w sobotę nastąpić. Niełatwa była praca delegacji francuskiej i angielskiej, bo Niemcy z uporem stali przy swoich żądaniach i nie chcieli ustąpić. Ostatecznie jednak Tardieu poparty przez Snowdena zdołał doprowadzić do porozumienia w sprawie najważniejszej t. zn. sankcyj. Tekst umowy w sprawie sankcyj brzmi ostatecznie w następujący sposób:

„Przedstawiciele rządów francuskiego, belgijskiego, włoskiego i japońskiego oświadczają co następuje: Nowy plan polega na zasadzie, że całkowite i ostateczne uregulowanie sprawy reparacji leży w wspólnym interesie wszystkich zainteresowanych krajów i wymaga z tej przyczyny współpracy wszystkich tych krajów. Bez dobrej woli i zaufania obustronnego celu tego planu nie da się osiągnąć. W tym sensie mocarstwa wierzycielskie przyjęły do protokółu końcowego uroczyste zobowiązanie się rządu niemieckiego jako gwarancję, że ustalone kwoty roczne będzie uiszczał w myśl postanowień nowego planu. Mocarstwa żywią przekonanie, że nawet w wypadku, gdyby wykonanie przepisów nowego planu miało wywołać różnicę zdań lub trudności wystarczą przewidziane w planie sposoby postępowania dla usunięcia tych trudności. Z tej przyczyny protokół końcowy przewiduje, że pod regimem nowego planu prawa mocarstw wierzycielskich ograniczają się do przepisów tego planu.

Pozostaje jeszcze jednak sprawa, nie należąca do ram dziś podpisanej umowy. Mocarstwa wierzycielskie zmuszone są do rozpatrzenia jej, przez co jednakże nie mają zamiaru podawania w wątpliwość dążności rządu niemieckiego. Uważają one za konieczne zastanowienie się nad tem, że w przyszłości któryś z rządów niemieckich może się w przeciwieństwie do zawartych w dzisiejszym protokóle końcowym uroczystych zobowiązań porwać do czynów, mających na celu rozerwanie nowego planu. Rządy wierzycielskie mają obowiązek oświadczyć rządowi niemieckiemu, że gdyby zaszedł podobny wypadek, całe wspólnie dokonane dzieło zostałoby naruszone i powstałaby nowa sytuacja, wobec której rządy wierzycielskie teraz już muszą poczynić wszelkie zastrzeżenia. Ale nawet w takim ostatecznym wypadku rządy wierzycielskie w interesie pokoju będą usiłowały, zanim poczynią jakiekolwiek kroki celem stwierdzenia tego faktu, odwołać się do instancji międzynarodowej, której autorytet nie ulega żadnej wątpliwości".

Za instancję międzynarodową, do której mają być kierowane ewentualne przekroczenia planu reparacyjnego przez Niemców, został uznany Trybunał Międzynarodowy w Hadze. Mocarstwa wierzycielskie jednak przypuszczają, iż plan ten z winy Niemiec nie zostanie naruszony; delegacja niemiecka ze swej strony złożyła oświadczenie, w którem godzi się na powyższe przepisy w sprawie sankcyj i uznaje Trybunał w Hadze jako instancję, której wyrokom obiecuje się poddać.

Polityka zagraniczna.

(+) **Konferencja Morska - rozbrojeniowa.**

Dnia 21 b. m. zostanie otwarta konferencja rozbrojeniowa morska w Londynie, którą zagai sam król angielski.

(+) **Konferencja Kolejowa polsko - niem.** która obradowała w Dreźnie, ukończyła 12 b. m. obrady.

Poruszana była sprawa rozkładów jazdy pociągów towarowych dla ruchu uprzywilejowanego i sąsiedzkiego między Polską a Niemcami. — Uchwalono zwiększyć ilość pociągów tranzytowych na linjach Miasteczko — Kawalewo — Jamielnik i Leszno — Poznań — Toruń — Jamielnik. Pozatem uzgodniono ilości tych pociągów, jak również ustalono przerwy w ruchu pociągów towarowych w dnie świąteczne.

---

czora hrabina M. do swego syna, zdając mu sprawę z tej ważnej konferencji. Rzadko mi się zdarza być w takim kłopocie. Żeby nie ulec politowaniu, jakie budziła we mnie mowa tak szlachetna, musiałam ciągle przypominać sobie obowiązki przyjęte względem Rosediamondów i generała Ormsby. A co teraz pomyśli Anna Hautton? Powinszowawszy mi energicznego postąpienia z Cheveley'em, zaraz jakby od niechcenia zapyta: czy prędko będzie twój ślub z Cecylją Ormsby?

Tymczasem Cecylja była mocno zdziwioną, że Chandos Cheveley, zwykle tak dla niej nadskakujący, starannie jej teraz unikał i prawie nie odstępował zalotnej księżnej Almondiny. Ta zmiana postawy była tak widoczną, że opuszczając Fulham, Cecylja jeszcze w powozie interpellowała swoją opiekunkę w sposób obcesowy i prawie obrażający.

— Co hrabina mu powiedziała? Niech pani nie udaje, że mnie nie rozumie. Chcę wiedzieć o wszystkiem. Co hrabina mówiła do pana Cheveley?

— Doprawdy, nic prawie. To on przez cały czas mówił.

— Cóż tedy on mówił? Niech hrabina nic nie ukrywa, bo wszystkiego się domyślę.

Wobec tak energicznej woli, słaba hrabina Helena, mogła tylko ulec. Opowiedziała też dosłownie wszystko co zaszło między nią i Chandosem. Cecylja słuchała, milcząc, i umbrelką zasłaniała łzy, które stanęły w jej oczach. Ze zwykłą sobie dyplomatyczną zręcznością, hrabina M. zakończyła opowiadanie kilku roztropnemi radami.

— Okaż że się równie jak on rozsądną, i jeżeli przypadkiem młody ten człowiek obudził w tobie pewne uczucia tkliwe i romansowe, staraj się zrozumieć, iż dla ciebie będzie nierównie korzystniej...

Tu przerwała Cecylja, której wilgotne oczy nagle zapałały:

— Śliczne mi rady daje hrabina! Rady samolubne, któremi płacisz pani za tyle szlachetności, tyle rycerskiej delikatności z jego strony!...

— A mój Boże! pytała się w duchu opiekunka schylając głowę pod nawałnicą, jaki weźmie obrót ta awantura? Szczęściem niebezpieczeństwo będzie usunięte przez bezzwłoczne rozłączenie.

Nazajutrz z rana, gdy leżąc w łóżku hrabina, pocieszyła się jeszcze tą myślą, miss Ormsby, nie równieź wcześniej wstająca, jechała konno przez ulicę New-Ride, ocienioną drzewami ogrodu Kensington. Bardzo często zdarzało się jej spotykać tam o tej porze pana Chandosa Cheveley opartego o barjerę i palącego cygaro. Czy umyślnie przychodził tam żeby się z nią spotkać? czy też przypadek zrządził te spotkania coraz częstsze od kilku tygodni? W każdym razie nie mogły one dać powodu do obmowy, gdyż młoda amazonka przejeżdżała nie zatrzymując się, a o dziesięć kroków jechał za nią stary masztalerz; Chandos zaś poprzestawał na zdjęciu kapelusza, i nigdy nie ośmielił się przemówić.

W tym dniu Cecylja jechała wolniej niż zazwyczaj, i jej spojrzenie błądziło w prawo i w lewo, jakby kogoś szukała.

— Może będzie tak domyślny, że przyjdzie, szeptała do siebie nasza dziedziczka.

Z Mikołowa i okolicy.

— „Lutnia".

Miejscowy chór męski „Lutnia" urządził w ubiegłą niedzielę wieczór pieśni, występując z pieśniami ludowemi, górnośląskiemi, cieszyńskiemi i góralskiemi. Czysty zysk z wieczorku był przeznaczony na pomnik Moniuszki, który ma stanąć w Katowicach staraniem Śląskiego Związku Kół Śpiewackich. Zdawałoby się więc, że każdy uświadomiony obywatel - Polak poprze tak wzniosły cel i braknie biletów —niestety stało się inaczej, sala bowiem świeciła pustkami. A szkoda, bo produkcje tego aczkolwiek nielicznego chóru stały na takim poziomie wartości, że mogły zaspokoić najwybredniejszego melomona. Z drugiej strony zaś świadczyły o niezmordowanej pracy, jaką włożył tak dyrygent, p. Stusek, jak i śpiewacy.

Niedopisanie publiczności częściowo tumaczy fakt, że na innej sali odbywała się lokalna rocznica innego towarzystwa, którą można było równie dobrze urządzić w innym czasie. Okazuje się, że brak odpowiedniej organizacji, któraby czuwała nad odpowiednim podziałem imprez towarzystw miejscowych. Bądź co bądź brak poparcia ze strony obywatelstwa miejscowego zniechęca bardzo naszych śpiewaków, którzy poświęcając swój czas ćwiczeniu pieśni polskiej słusznie mogą się domagać lepszego zrozumienia dla swych kilkumiesięcznych wysiłków. Świadczy to bardzo niekorzystnie o miejscowem obywatelstwie, i trzebaby się zapytać: Czy tylko na maleńkiej garstce ma ciążyć obowiązek szerzenia polskiej kultury muzycznej, zaś reszta obywateli była tylko na to, by spokojnie żuła swój chleb i dbała tylko o swe prywatne interesy i interesiki?

— Złote Wesele.

Dnia 25 stycznia b. r. obchodzą **Złote Wesele** Rozalja i Michał Kołodziejowie, zamieszkali przy ul. Klasztornej nr. 32.

Niech się długo jeszcze cieszą zdrowiem!

— Przedstawienie Teatralne Modzieży Ludowej z Podlesia.

Przewdczoraj odegrała w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego Młodzież Ludowa z Podlesia „Betleem Polskie" Rydla. Przedstawienie nie cieszyło się liczną frekwencją, gdyż w dzień powszedni mało kto ma czas na takie rzeczy. Może więc jeszcze raz powtórzy Młodzież Ludowa to przedstawienie w jakąś niedzielę, by móc sobie powetować wkłady jakie w to włożono.

— Walne Zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół".

W niedzielę, dnia 26. stycznia 1930 roku, o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w lokalu p. Rudzkiego **Walne Zebranie** Towarzystwa gimn. „Sokół" w Mikołowie, na które się niniejszem wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o wyznaczonej godzinie i obowiązkiem każdego członka jest, uczestniczyć Walnemu Zebraniu.

Zebranie upoważnione jest do powzięcia uchwał przy udziale conajmniej połowy członków, w przeciwnym razie odbędzie się zebranie $^1/_2$ godziny później bez względu na ilość obecnych członków.

Zarazem przypomina się członkom, zalegającym z uiszczeniem składek dłużej niż 3 miesiące, że w myśl art. 14 statutu T-wa nie będą dopuszczeni do udziału w Walnem Zgromadzeniu, o ile nie uiszczą przed tym terminem zaległych składek.

Zarząd.

— Katolickie Towarzystwo Polek.

Katolickie Towarzystwo Polek w Mikołowie urządza **Zebranie** połączone z **Kolędą, w** niedzielę, dnia 19 stycznia b. r., o godz. 3-ciej ppłd. w sali p. Knapika.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

— Związek Powstańców Śląskich.

Grupa Związku Powstańców Śląskich Mikołów urządza w niedzielę, dnia 19. I. b. r. o godzinie 15-tej w sali p. Jana Kicla przy ulicy Krakowskiej **Zebranie Gwiazdkowe.**

Po posiedzeniu odbędzie się **Zabawa Taneczna** dla członków i ich rodzin w zamkniętem kółku.

Zarząd Grupy Związku Powstańców Śląskich Mikołów.

— Trzeba być ostrożnym.

W okresie gwiazdkowym zjawił się na terenie Mikołowa osobnik, który chodził po sklepach i zbierał zamówienia na kalendarze ścienne. Na ściankach miała być umieszczona mapa Polski. Pomysł bardzo dobry, bo rzeczywiście mało dotąd sobie na Śląsku ludzie zdają sprawę z tego, jaka duża jest nasza Polska. Najlepiej dowodzi tego fakt, że gdy takie ścianki ofiarowała „Zgoda" w Mikołowie swoim klientom na gwiazdkę, to niejednokrotnie jawił się na obliczu uradowanego obdarzonego uśmiech niedowierzania, zwłaszcza gdy zobaczył swój mały Śląsk w stosunku do całej Polski. Nic więc dziwnego, że niektórzy kupcy dali się skusić i udzielili nawet nieznajomemu zaliczek. Niestety jednak kalendarzy dotąd nie otrzymali, a może jeszcze wyczekują zjawienia się owego nieznajomego. Otóż tych, którzy postąpili tak nieostrożnie Policja mikołowska zawiadamia, by wysokość szkody podali do tutejszego Komisarjatu Policyjnego. Człowiek, który nadużył tak zaufania naszego kupiectwa mikołowskiego, nosi nazwisko Figurskiego Romana.

— Kronika policyjna.

1. W komisarjacie jest do odebrania poduszka pod homonto robocze, którą skradł Piela Antoni w mies. maju ubiegłego roku na szkodę jakiegoś rolnika, który miał wspomnianą poduszkę na wozie.

2. Sądowi doniesiono o sprzeniewierzeniu Tatoja Józefa z Mokrego.

3. Za fałszowanie mleka mają być karane Debernicowa Anna i Rollowa Pelagja z Mikołowa. Wezwane jednak nie przyznają się do winy, jednakże ekspertyza Woj. Zakładów Badania żywności i przedmiotów użytkowych w Pszczynie wykazała, że zakwestjonowane mleko zawierało 11—12% domieszki wody.

4. Bujok ze Starej Kuźni włamał się przy pomocy podkopu w nocy z dnia 19/20 grudnia do sklepu Barona Jana w Łaziskach Górnych, skąd skradł towar wartości 200 zł. Bujok ukrywa się i Policja wszczęła kroki celem ujęcia go.

5. W grudniu zeszłego roku zauważono kilkakrotnie włamanie do skarbonki w kościele w Mokrem. Policja otrzymała powiadomienie o tem i zaraz wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców. Kradzieży tej dopuścili się chłopacy w wieku szkolnym: Jarczyk Paweł, Szczyrba Stanisław, Chmiela Dominik i Kyrcz Stanisław z Mokrego.

6. Dnia 15 b. m. doniósł Maksymilian Lazarek z Mikołowa Policji, że w czasie jego nieobecności nieznani sprawcy weszli do jego mieszkania przy pomocy podrobionych kluczy, i skradli 200 zł. oraz 200 marek niemieckich. Nazwiska sprawców są Policji znane i pościg za nimi jest już zarządzony.

7. 16 b. m. Fabjan Franciszek jadąc furmanką 1-konną mijał drugą furmankę Waksztyla Józ. z Lędzin, gdy w tem Waksztyl uderzył konia Fabjana, a ten spłoszony wjechał z furmanką na kupę

kamieni i wywrócił ją, raniąc poważnie Fabjana. Waksztyl odjechał czemprędzej i pozostawił nieprzytomną ofiarę bez pomocy. Policja urządziła pościg za Waksztylem i sprowadziła go do Komisarjatu.

Programy radjowe

KATOWICE.

Sobota 18. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gram., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Polacy na dalekich szlakach — San Domingo", 19.30 — „Ze świata przyrody — Walka o byt owadów", 20.00 — „Z dziedziny fizyki — O Galileusza, ojcu fizyki", 20.30 — Muzyka z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku francuskim.

Niedziela 19. 1.

10.15 — Transm. z Katedry Pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 — Poranek symf. z Filh. Warsz., 15.00 — Transm. z Warsz., 15.20 — Wykład dla rolników, 15.40 — Wykład religijny, 16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego p. R. w Katowicach, 17.00 — Podstawowe wiadomości dla szachistów, 17.15 — Transm. z Krakowa, 17.40 — Koncert z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Koncert wieczorny, 21.30 — Słuchowisko z Wilna, 22.05 — Transm. z Warsz. W przerwach kom. sport. i inne.

Poniedziałek 20. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Program dla dzieci z Warszawy, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Pogadanka z działu „Radjoamator śląski", 17.45 — Koncert, 18.15 — Muzyka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Piękno miast polskich — Lwów, jego zabytki i urok", 19.30 — „Wiadomości z gramatyki języka polskiego", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Strażactwa śląsk., 20.05 — Pogadanka z Warsz., 20.30 — Konc. międzynar. z Wiednia, 22.00 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 23.00 — Transm. z Krakowa, 23.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Wtorek 21. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gram., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Konc. z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Kom. harcerskie, 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.25 — „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.50 — Transm. z Poznania, kom. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc.

Środa 22. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gram., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Audycja dla dzieci z Krakowa, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „Wspomnienia literackie o dyktatorze powstania styczniowego", 17.45 — Muzyka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.00 — „W rocznicę powstania styczniowego", 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom. sportowe, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Wojew. Komisji Tur., 20.05 — Transm. koncertu z sali Kons. Państw. w Katowicach, 22.00 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czwartek 23. 1.

Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 12.40 — Konc. z Filh. Warsz., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Transm. z Warsz., 17.45 — Koncert z Wilna, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — Z cyklu sportowego — „Odznaka sportowa Polsk. Zw. Narciarskiego", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Dalszy ciąg skrzynki pocztowej, 20.15 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku francuskim.

Piątek 24. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gram., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Transm. z Krakowa, 17.45 — Konc. z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Polska na tle gospodarki światowej — Rolnictwo i surowce przemysłowe", 19.30 — „W dolinie Łaby", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 20.05 — Kom. sport., 20.15 — Konc. z Filharmonji Warsz., po konc. kom. meteor. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Starostwo w Pszczynie

L. 2941.

Dotyczy: Ochrony linji kolejowych od zasp śnieżnych.

ODPIS!

Pszczyna, dn. 2 stycznia 1930 r.

Do wszystkich Magistratów i Urzędów Gminnych w powiecie.

Obfite zeszłoroczne opady śnieżne, wyrządziły na kolejach państwowych znaczne szkody. Pozatem znane jest powszechnie, jak znaczne spóźnienia od — i przyjazdu pociągów opady śnieżne spowodowały. Powstałe stąd straty dla Skarbu Państwa były bardzo znaczne. Celem zapobieżenia powtórzenia się zasp śnieżnych na linjach kolejowych, postanowiła Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ustawić wzdłuż linji kolejowych płotki osłonne, które po części będą musiały być ustawione na posiadłościach prywatnych poszczególnych właścicieli roli, sąsiadujących z Koleją.

Ze względu na zamierzoną ochronę pierwszorzędnego interesu tak publicznego jak i jednostek prywatnych korzystających z usług publicznej komunikacji kolejowej, oraz dla oszczędzenia Skarbowi Państwa wysokich a nieproduktywnych wydatków na walkę ze skutkami zawieji śnieżnych, podaję powyższe do wiadomości publicznej i upraszam interesowanych, aby w zamierzonej akcji nie czynili trudności. — Zaznaczam wyraźnie, że zasłony odśnieżne mają charakter wyłącznie przejściowy na czas zimy i że za **wszystkie wyrządzone ewentualne szkody ponosi odpowiedzialność D. O. K. P. Katowice.**

Starosta:
podpis: dr. Jarosz.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 13 stycznia 1930 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że **między 20 a 30 stycznia 1930 r. będą wpisy do szkoły dokształcającej przemysłowej i kupiecko-handlowej.**

Wpisy odbywać się będą w kancelarji szkoły dokształcającej w Mikołowie, ulica Kościelna, **codziennie w godzinach od 15 do 16 i od 17 do 18.** Uczniowie muszą przedłożyć przy wpisach metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

Mikołów, dnia 14 stycznia 1930 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Związek Celowy Samorządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej w Katowicach zamierza uruchomić linję autobusową na szlaku Katowice — Ligota — Mikołów — Mokre — Łaziska Górne — Orzesze — Żory.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z tem, że ewentualne zarzuty przeciw uruchomieniu wspomnianej linji autobusowej należy podawać należycie uzasadnione pisemnie lub ustnie do protokołu do Starostwa w Pszczynie w terminie od dnia 11 stycznia do 25 stycznia 1930 roku.

Zarzuty, które wpłyną po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Mikołów, dnia 11 stycznia 1930 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Kasa Skarbowa w Pszczynie przesłała świadectwa przemysłowe dla tych płatników, którzy zapłacili należność za świadectwa przemysłowe w tutejszej kasie miejskiej.

Świadectwa wyżej wymienione należy **natychmiast** odebrać w tutejszem biurze podatkowem za zwróceniem wówczas wystawionego kwitu.

Mikołów, dnia 14 stycznia 1930 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Na zasadzie art. 2 i 70 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 673) oraz postanowień § 327 —330 rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 19, poz. 167) zarządziło Starostwo w Pszczynie decyzją z dnia 7 stycznia 1930 r. (Urzędówka Starostwa Pszczyńskiego z dnia 11 1 1930 r.) na cały obwód miasta Mikołowa na przeciąg 3 miesięcy aż do 10 4 1930 co następuje:

1. Wszystkie miejscowości powiatu pszczyńskiego stanowią ścisły obwód kontumacyjny w związku z czem należy wszystkie psy trzymać na uwięzi, a w razie prowadzenia psów, zaopatrzenie ich w bezpieczne kagańce i trzymanie na smyczy. Równocześnie wzbrania się swobodnego puszczania kotów.

2. wyjątek od powyższego stanowią psy myśliwskie, policyjne, pociągowe i owczarskie pod warunkiem, że psy pociągowe będą zaopatrzone w bezpieczne kagańce, a psy myśliwskie, policyjne i owczarskie — w czasie ich nieużywania do pracy będą trzymane na uwięzi lub zaopatrzone w bezpieczne kagańce i prowadzone na smyczy,

3. obowiązek trzymania psów na uwięzi lub prowadzenie ich na smyczy, zaopatrzenie ich w bezpieczne kagańce (dotyczy to również psów wprowadzonych na obwód miasta Mikołowa),

4. wyprowadzenie (wywożenie) psów z obwodu miasta Mikołowa dopuszczalne jest tylko za mojem zezwoleniem po uprzednem uznaniu psa przez Powiatowego Lekarza Weterynaryjnego za niepodejrzanego o wściekliznę,

5. psy i koty wbrew powyższemu rozporządzeniu wolnobiegające, zostaną przez organa policyjne natychmiast zabite, a właściciele będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej,

6. niezastosowanie się do powyższych postanowień karane będzie w myśl art. 98 — 108 cytowanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 1928 Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 673.

Mikołów, dnia 16 stycznia 1930 r.

Miejski Urząd Polic.
(—) Koj, burmistrz.

Dnia 12. stycznia br. zmarł emerytowany komornik miejski

ś. p. TEOFIL PADUCH

przeżywszy lat 79.

Zmarły był 22 lata czynny przy tut. Magistracie i przez sumienne wypełnianie swych obowiązków zapewnił sobie pełne uznanie u przełożonych i obywatelstwa.

Cześć Jego pamięci!

Mikołów, dnia 13. stycznia 1930 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.